

DAC to rozwiązanie najprostsze i bardziej rozwojowe niż serwery w rodzaju Naima HDX. Nie płacimy za napęd optyczny i nie spędzamy kilku wieczorów na karmieniu serwera płytami. Nie martwimy się też o ilość wolnego miejsca na dysku. Te problemy bierze na siebie komputer. Przetwornik zajmuje się tylko wysyłaniem sygnału do wzmacniacza.

Budowa

Jeśli komuś zabrakło wzmianki o historii Hegla, odsyłam do „HFIM 11/2011” i przechodzę od razu do rzeczy. Do redakcji dotarł model HD2 – najtańszy przetwornik w ofercie norweskiej firmy. Na oko jest nawet mniejszy od miniaturowych Pro-Jectów Box Design. Nawet w opakowaniu powinien się spokojnie zmieścić w kieszeni jesiennej kurtki. Inna sprawa, że w komplecie oprócz samego przetwornika znajdziemy tylko folię bąbelkową i krótką instrukcję obsługi. Nie jest to jednak niedopatrzenie, ponieważ

HD2 nie potrzebuje do szczęścia niczego prócz komputera i przewodów, a te użytkownik i tak dobierze sam.

Obudowę wykonano z dwóch stalowych ceowników i metalowej płyty zdołbiącej front. Do wyboru mamy wersję srebrną albo czarną.

Z przodu umieszczono tylko niebieską diodę sygnalizującą aktywność urządzenia, logo firmy i oznaczenie modelu. Z tyłu znalazły się złącza: USB typu B, cyfrowe wyjście koaksjalne oraz wyjście analogowe w postaci pary RCA. Gniazda zasilającego nie ma, ponieważ DAC zado-

wala się prądem z kabla komputerowego. Dla amatora wzmacniaczy i odtwarzaczy wyposażonych w skomplikowane układy zasilające będzie to podejrzenie proste. Uniknięto jednak konieczności podłączenia zasilacza wtyczkowego ze śmiesznie cienkim drucikiem, a użytkownikowi zaoszczędzono dalszych wydatków. Jeden kabel sieciowy i z głowy.

HD2 to nie multimedialny kombajn, lecz urządzenie zbudowane w jednym

Pudełko z niebieską diodą mieści się w kieszeni.



Maleństwo Hegel HD2

Tomasz Karasiński

Temat źródeł plikowych powraca na łamy naszego miesięcznika niczym bumerang. Jeszcze kilka lat temu audiofile traktowali możliwość słuchania plików jako ciekawostkę lub zbędny dodatek. Dzisiaj wielu nie wyobraża sobie życia bez serwerów, streamerów i przetworników.

celu – połączyć komputer z systemem Hi-Fi. Żadnych antenek, konfigurowania sieci, problemów z wyświetlaczem i obsługą. Odtwarzacze plikowe oferowane przez specjalistyczne wytwórnie grają dobrze, ale pod względem komfortu użytkowania są z reguły na etapie średnio-wieczna. Tu wszystko robimy po swojemu, w zależności od ustawień komputera. Hegel powinien działać ze wszystkimi systemami operacyjnymi.

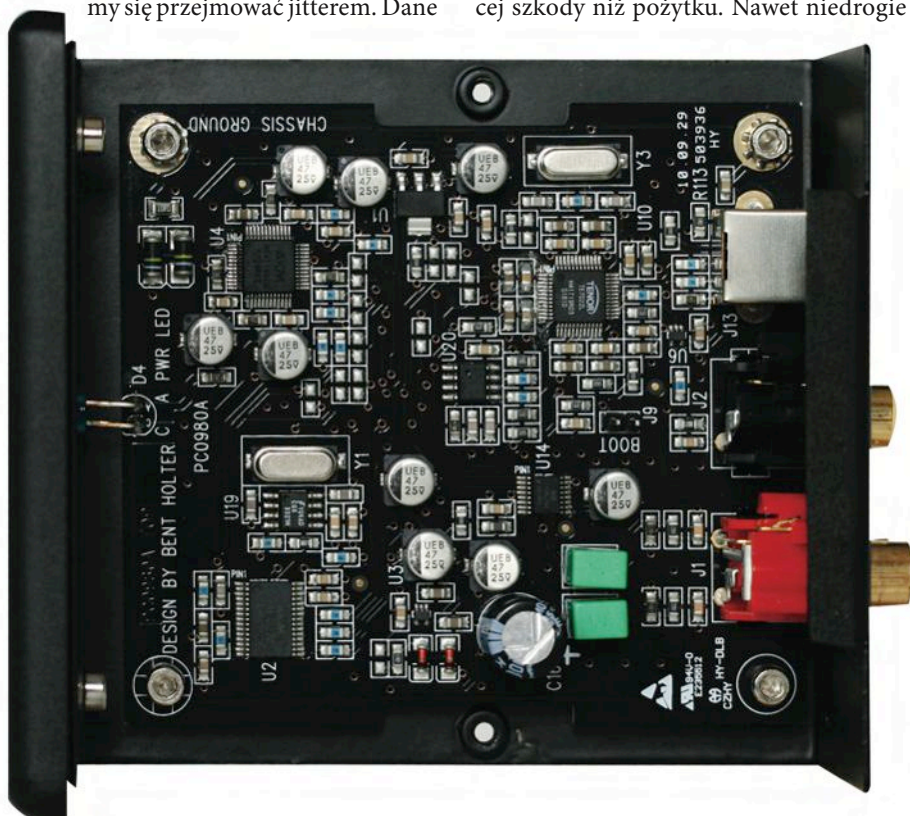
Zapewne znajdą się klienci, dla których wyposażenie HD2 będzie niewystarczające. Gdyby z tyłu zamontowano wejście cyfrowe, DAC mógłby zostać wykorzystany np. do poprawy jakości brzmienia odtwarzacza CD. Dodanie przycisku wyboru źródła na przedniej ścianie nie powinno być problemem. Wówczas jednak i tak musielibyśmy włączyć komputer do zasilania przetwornika. Jeśli konstruktorom zależało na stworzeniu sprzętu minimalistycznego, należy tę wizję uszanować. Dla bardziej wymagających klientów przygotowali

dwie droższe maszyny – HD10 (4250 zł) i HD20 (5990 zł).

Wnętrze szczerze wypełnia gęsto zadrukowana płytka. Sercem urządzenia jest 24-bitowy Burr Brown PCM 1754. Wcześniej sygnał przechodzi przez układ AKM AK 4127, który wykonuje upsampling do 24 bitów/192 kHz. Za odbiór sygnału z wejścia USB odpowiada dosyć popularny kontroler Tenor TE7022. Transmisja danych pomiędzy komputerem a przetwornikiem odbywa się synchronicznie, jednak dzięki opatentowanemu przez Hegla rozwiązaniu nie musi się przejmować jitterem. Dane

nym komputerem z USB. Należy jednak pamiętać, że wiele zależy od konfiguracji peceta. Po wpięciu kabla USB czekamy kilka sekund, aż system wykryje przetwornik i zmieniamy urządzenie wyjściowe w ustawieniach systemowych; czasami także w opcjach odtwarzacza. Jakość i format plików zależą wyłącznie od możliwości komputera.

Uwagi? Mam tylko jedną. Obudowa HD2 opiera się na trzech niewielkich nóżkach z miękkiej gumy. Trzypunktowe podparcie ma na pewno plusy, ale w tak niewielkim urządzeniu robi więcej szkody niż pożytku. Nawet niedrogie



Nie ma zasilacza? HD2 żywi się prądem z kabla USB.

trafiają najpierw do bufora, po czym są taktowane precyzyjnym zegarem.

Z zagadnień czysto praktycznych należy pamiętać o niższym niż zwykle napięciu na wyjściu analogowym. Wynosi ono zaledwie 1,25 V, więc przetwornik Hegla będzie grał ciszej niż inne urządzenia. Warto uwzględnić tę różnicę w bezpośrednich porównaniach, ponieważ nasz słuch zwykle uznaje, że głośniejszy jest lepiej.

Korzystając z systemu Windows, powinniśmy także nieco obniżyć poziom sygnału wyjściowego. O zainstalowaniu dobrego programu do odtwarzania i sterowników ASIO nawet nie wspominam. HD2 jest urządzeniem typu Plug and Play, więc powinien zadziałać z dowol-

łączówki potrafią przechylić leciutkie urządzenie. Podłączenie sztywnych kabli z zakręcanymi wtykami może być problematyczne. Najbezpieczniej jest trzymać przetwornik w dłoni, a po podłączeniu kabli delikatnie odstawić go na miejsce.

Konfiguracja

Hegel został wpięty do systemu złożonego ze wzmacniacza Creek Destiny 2 i kolumn Audio Physic Tempo VI. Pierwszym źródłem USB był mocno doinwestowany komputer stacjonarny z Windowsem XP; drugim – netbook HP Mini 210-2170 NR pracujący na systemie Ubuntu 10.04 (Linux) z odtwarzaczem DeaDBeeF. Okablowanie: USB Vivanco CC U5 30; łączówki Tara Labs Prism 300a i Albedo Beginning, a głośnikowe – na zmianę Sevenrods ROD3 oraz Van den Hul The Inspiration Hybrid.





HD2 można podłączyć do systemu stereo albo... bezpośrednio do aktywnych monitorów. Norwegowie polecają ten wariant.

HD2 zareagował na zmianę interkonektu na droższego Van den Hula, więc mimo niewysokiej ceny DAC-a sugeruję nie rezygnować z dobrych przewodów. System stanął w 18-metrowym pokoju o przyjaznej akustyce, a odsłuchy były prowadzone tylko z plikami FLAC.

Wrażenia odsłuchowe

No i jak tu teraz napisać, że urządzenie o gabarytach trzech paczek papierosów potrafi zagrać zdrowym, audiofilskim dźwiękiem? Oczywiście HD2 nie osiąga poziomu drogich, high-endowych maszyn, ale w odpowiedniej konfiguracji potrafi zaprezentować brzmienie, które można by przypisać dobremu odtwarzaczowi CD za 3000 zł. Biorąc pod uwagę konieczność dokupienia komputera, to by się nawet zgadzało.

Z krążących w internecie opinii można wyczytać wszystko, co się chce. A to że HD2 jest przejrzysty i dynamiczny, a to że delikatny z ciepłym środkiem. Ostateczny efekt w dużym stopniu zależy od konfiguracji komputera, ale brzmienie HD2 jest przede wszystkim normalne, zrównoważone i pełne. Nie doszukiwałbym się w nim

lampowej barwy ani subwooferowego basu. Może to zaskoczenie wywołane miniaturowymi rozmiarami sprawia, że w pierwszej chwili mimowolnie szukamy jednego elementu, który tak pozytywnie nas zaskoczył. Porównanie z innymi źródłami prowadzi do wniosku, że Hegel to dojrzałe urządzenie. Żaden składnik nie wybija się na pierwszy plan. Równowaga tonalna jest bardzo dobra. Dynamika nie pozostawia niedosytu. Wiadomo, że można lepiej, ale nie za te pieniądze. Barwa – nastawiona na zero, może z minimalną tendencją do ocieplania. HD2 to jedno z urządzeń, które od pierwszego kontaktu polubią właściciele dobrze zestrojonych systemów. On niczego nie zepsuje.

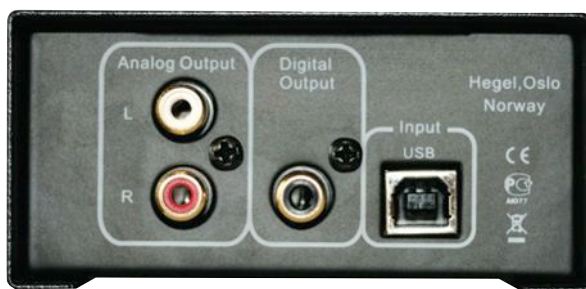
Po kilku dniach słuchania wróciłem do komputera z kartą ESI Juli@ i odkryłem cechę, która wyróżnia Hegla wśród innych przetworników w zbliżonej cenie. Stereofonię. Najtańszym źródłem plikowym, które osiągnęło ten poziom, był PS Audio Digital Link III. Żałuję, że nie miałem do dyspozycji droższych łączówek i kabla USB. Ciekawe, ile jeszcze dałoby się wyciągnąć z tego miniaturowego urządzenia.

Ze wszystkich przetworników, z którymi do tej pory miałem do czynienia, Hegel najbardziej przypomina Musicala M1 DAC. Stawia na neutralność i równowagę. Konstruktorzy zadbali o każdy element prezentacji, dlatego trudno wskazać większe braki. Wiadomo, że HD2 nie osiąga poziomu high-endowych odtwarzaczy, ale chyba nikt nie będzie tego wymagał. Widząc małe pudełko i jego cenę, spodziewamy się dźwięku akceptowalnego lub najwyżej poprawnego, a dostajemy o wiele więcej – sprzęt wytrzymujący spotkanie ze znacznie droższym towarzyszem i długie, przyjemne odsłuchy.

Konkluzja

HD2 przekonał mnie na tyle, że zacząłem się zastanawiać nad jego kupnem. Wciąż czekam na pojawienie się źródła plikowego, które powali mnie jakością dźwięku i pozwoli zamknąć temat na dłużej. Dopóki się nie doczekam, mogę spokojnie słuchać Hegla.

| Tylko to, co niezbędne.



Hegel HD2

Dystrybucja: Hegel Polska
Cena: 1490 zł

Dane techniczne:

Rodzaj przetwornika:	24-bitowy
Pasma przenoszenia:	10 Hz – 50 kHz
Zniekształcenia:	< 0,005 %
Sygnal/szum:	120 dB
Wejścia:	USB
Wyjścia cyfrowe:	koaksjalne
Wyjścia analogowe:	RCA
Wymiary (w/s/g):	5/9,8/12 cm
Masa:	1 kg



Wykorzystaj 100% możliwości technicznych telewizora lub projektora. Skorzystaj z usług specjalisty z certyfikatem ISF Level II. Kalibrujemy również dźwięk (certyfikat HAA Level II).

tel. 693 901 183 • www.audiofast.pl • info@audiofast.pl